

Przesiedlenie ludności polskiej z województwa tarnopolskiego w latach 1944–1945 w świetle raportów Obwodowej Delegatury Rządu RP na Kraj w Czortkowie

Niniejszy referat jest próbą przedstawienia problematyki przesiedlenia¹ ludności polskiej z województwa tarnopolskiego na podstawie dokumentów wytworzonych przez Obwodową Delegaturę Rządu RP na Kraj w Czortkowie. Znajdują się one w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu². W skład zbioru wchodzi raporty, sprawozdania, meldunki oraz korespondencja obwodowego delegata rządu RP w Czortkowie Józefa Opackiego ps. „Bolesław”, „Mohort”, „Prus”, „Znicz”³

¹ Autorka stosuje termin „przesiedlenia”, który wydaje jej się najbardziej właściwy, ponieważ mamy do czynienia z transferem obywateli danego państwa w ramach jego granic, a nie z repatriacją, czyli z powrotem do ojczyzny, którą wcześniej musieli opuścić. Mieszkańcy województwa tarnopolskiego po II wojnie światowej i zmianie wschodniej granicy Polski, aby pozostać jej obywatelami, zostali zmuszeni do opuszczenia swoich siedzib i wyjazdu na zachód. Pojęć „ewakuacja” i „repatriacja” autorka używa więc tylko w przypadku, gdy występują w cytowanych przez nią dokumentach (zob. K. Kersten, *Ludzie na drogach*, „Res Publica” 1987, nr 4, s. 55; G. Mazur, *Problemy przesiedlenia Polaków z Ukrainy i Ukraińców z Polski w latach 1945–1946* [w:] *Polska – Ukraina. Trudne pytania*, t. 8: *Materiały VIII Międzynarodowego Seminarium Historycznego „Stosunki polsko-ukraińskie w latach II wojny światowej”*, Warszawa, 6–8 listopada 2000, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001, s. 15).

² Literatura naukowa na temat Podola w latach 1944–1946 jest stosunkowo niewielka. Zob.: C. Blicharski, *Petruniu ne ubywaj mene! Czysta etniczna w wykonaniu nacjonalistów ukraińskich na terenie województwa tarnopolskiego*, Biskupice 1998 („Miscellanea Tarnopolskie”, t. 5); *idem*, *Tarnopol w latach 1809–1945 (od epizodu epopei napoleońskiej do wypędzenia)*, Biskupice 1993; G. Hryciuk, *Nastroje i stosunek ludności polskiej tzw. Ukrainy Zachodniej do przesiedleń w latach 1944–1945 w świetle sprawozdań radzieckich* [w:] *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1998; *idem*, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005; *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947*, wybór, oprac. i red. dokumentów S. Ciesielski, Warszawa 1999; S. Tkaczow, *Polsko-ukraiński transfer naseleńia w 1944–1946 rokach*, Kyjiw 1999; J. Węgierski, *Armia Krajowa w okręgach Stanisławów i Tarnopol*, Kraków 1996.

³ Józef Opacki urodził się 30 I 1902 r. w Czortkowie, zmarł 6 VIII 1982 r. w Sosnowcu. W czasie I wojny światowej członek Polskiej Organizacji Wojskowej, uczestnik walki o niepodległość. W latach 1922–1926 studiował na Wydziale Filozoficznym i Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Pracował jako nauczyciel w gimnazjum w Czortkowie. Z zamiłowaniem udzielał się w organizacjach krajoznawczych, był autorem przewodników po województwie tarnopolskim. Redagował stworzony przez siebie „Znicz Podola” (organ Podolskiego Towarzystwa Krajoznawczo-Turystycznego), działał również na rzecz restauracji XVI-wiecznego czortkowskiego zamku. Po doprowadzeniu do częściowej restauracji zabytku w murach zamkowych założył Muzeum Krajoznawcze, archiwum i schronisko wycieczkowe. W latach 1936–1939 był komendantem hufca w Czortkowie, a od września 1937 r. do wybuchu wojny pełnił funkcję członka Komendy Lwowskiej Chorągwi Harcerzy (kierownik Wydziału Kształcenia Starszyny). Po wybuchu II wojny światowej już we wrześniu 1939 r. zaczął organizować podziemne harcerstwo, z którego utworzył konspiracyjną organizację wojskową (Polska Organizacja Walki z Wrogiem). W lutym 1940 r. przyłączył ją do Szarych Szeregów. W Czortkowie pełnił funkcję obwodowego delegata rządu na kraj. Po wkroczeniu Niemców został aresztowany i od 26 VII do 12 IX 1942 r.

z lat 1943–1945. W raportach znajdują się materiały dotyczące całego dawnego województwa tarnopolskiego, ale głównie powiatu czortkowskiego⁴.

Pod koniec 1943 r., gdy oddziały Armii Czerwonej po raz drugi zbliżyły się do wschodniej granicy Rzeczypospolitej, delegat rządu na kraj wydał instrukcję dla tymczasowej administracji rządowej w okręgach wschodnich⁵. Zawierała ona zarządzenie, aby ludność, która „może być wystawiona na zarządzenia ustępującego okupanta, a następnie wojsk i władz sowieckich [...] powstrzymać od ucieczki na zachód”⁶. Uważano, że ubytek ludności polskiej w danej dzielnicy może być następnie wykorzystany przez wroga Polsce propagandę polityczną. Instrukcja jako główną wytyczną podawała konieczność ocalenia życia ludności i ratowania jej mienia. Podkreślano potrzebę zachowania wierności Rzeczypospolitej jako podstawy do odzyskania niepodległości. Stosunek społeczeństwa do wkraczających wojsk sowieckich, jako tych, które razem z polskimi sojusznikami walczą ze wspólnym wrogiem, Niemcami, powinien być poprawny. Jednocześnie w instrukcji podkreślono, że przebywające z wojskiem sowieckim oddziały sformowane z Polaków przez władze sowieckie należy traktować jako część składową armii ZSRR, a nie jak wojsko polskie⁷.

Wraz ze zbliżającym się frontem w społeczeństwie polskim odczuwalne było duże zdenerwowanie i przygnębienie z powodu możliwości wkroczenia wojsk sowieckich. W raportach odnotowano krążącą wśród ludności opinię, że „jest konieczną rzeczą wyjechać stąd na zachód na wypadek wkraczania Sowietów”⁸. Prawdopodobnie powstała ona pod wpływem ludności ukraińskiej, która miała, jak podawano w raportach, wysłać swoje rodziny na zachód i sama przygotowywała się do ewakuacji⁹. Pierwsze oddziały Armii Czerwonej przekraczające wschodnią granicę Rzeczypospolitej przyjmowane były przez społeczeństwo polskie z mieszanymi uczuciami. W raporcie sytuacyjnym Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie ze stycznia 1944 r. odnotowano, że ludność „obawia się bolszewików, którzy roszcząc sobie pretensje do wschodnich

więziona. Po zwolnieniu przez pół roku pracował jako robotnik fizyczny przy rozbiórce budowli zniszczonych w czasie działań wojennych. Przez część 1942 r. uczył w szkole kupieckiej. 11 XI 1942 r. podczas próby aresztowania przez gestapo zbiegł i przez 2 lata się ukrywał. Organizował i prowadził tajne nauczanie. Był żołnierzem AK, a po wkroczeniu Armii Czerwonej działał w organizacji „Nie”. Od 1944 r. wydawał konspiracyjne czasopismo „Informator Podolski”, a w 1945 r. także „Ekspres Podolski” oraz „Strażnicę Kresową”. W 1945 r. przybył do Gliwic i objął funkcję kierownika Archiwum Urzędu Miejskiego, a następnie kierował Wydziałem Kultury i Sztuki Starostwa Gliwickiego. Nie zaprzestał działalności podziemnej, nadal zajmował się wydawaniem prasy niepodległościowej w Zabrzju i Gliwicach. W archiwum gliwickim spotykali się działacze konspiracji poakowskiej, odbyła się tam nawet jedna z ważnych odpraw dowództwa WiN. 26 IX 1946 r. został aresztowany i skazany na 8 lat więzienia (ostatecznie karę zmniejszono do 3,5 roku). Wyrok odbywał m.in. we Wronkach. Po 1956 r. ponownie podjął działalność harcerską jako współpracownik Komendy Hufca Gliwice (m.in. pracował jako wizytator). Swoim doświadczeniem wspierał odradzające się środowisko harcerskie (<http://gliwickie-harcerstwo.wikispaces.com/J%C3%B3zef+Opacki>, dostęp 14 IV 2012).

⁴ Województwo tarnopolskie powstało na mocy ustawy sejmowej z 3 XII 1920 r. Weszła ona w życie 23 XII tr. Według podziału administracyjnego z 1 IV 1939 r. w skład województwa wchodziło 17 powiatów: borszczowski, brodzki, brzeżański, buczański, czortkowski, kamionecki, kopyczyński, podhajecki, przemysłański, radziechowski, skałacki, tarnopolski, trembowelski, zaleszczycki, zbaraski, zborowski, złoczowski o łącznej powierzchni 16 533 km² (G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe...*, s. 32–34).

⁵ BOss, Instrukcje, regulaminy, kwestionariusze i in. materiały instruktażowe Delegatury Rządu RP na Kraj, Komendy Głównej AK oraz Okręgowej Delegatury Rządu i Komendy Obszaru 3. AK we Lwowie z lat 1942–1944, 16596/II, Instrukcja dla tymczasowej administracji rządowej w okręgach wschodnich, listopad 1943 r., k. 2.

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*.

⁸ BOss, Raporty sytuacyjne Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie, 16614/I, t. 1, Raport nr 12, 30 XI 1943 r., k. 309.

⁹ *Ibidem*.

terenów, niewątpliwie uważać będą ich ludność za obywateli sowieckich i jako z takimi będą po swojemu postępować, biorąc do wojska, wywozić do pracy, nieprawomyślnych zamykać w więzieniach, mordować itp.”¹⁰ Lękano się kolejnej okupacji radzieckiej i wszelkich „dobrodziejstw” z niej wynikających. Jednakże, jak wspominał jeden z mieszkańców Czortkowa, ludność polska chciała wierzyć, że Rosjanie szybko zaprowadzą porządek, że będzie można w końcu przestać się bać okrucieństw wojny, a przede wszystkim Ukraińców¹¹.

To właśnie z obawy przed terrorem ukraińskim nastąpiła zmiana podejścia do wojsk radzieckich. Było to widoczne zwłaszcza na wsi, gdzie obok strachu pojawiła się również nadzieja, że ich wkroczenie wreszcie powstrzyma działalność oddziałów UPA¹². Jak wynika z korespondencji Rady Głównej Opiekuńczej, tylko możliwość ochrony „przed mordami zbirów ukraińskich [...] może spowodować u ludności, zamieszkującej zwłaszcza wsie polskie, pragnienie, by tu zjawili się bolszewicy, gdyż wtedy ustaną te potworne mordy, wobec których błędną okropności reżimu bolszewickiego”¹³. Z przeanalizowanych materiałów można wywnioskować, że to strach przed Ukraińcami, a nie wkroczenie Armii Czerwonej, stanowił główną przyczynę opuszczania domostw i udawania się w bezpieczniejsze miejsca. „Ludność polska sterroryzowana wypadkami oraz wieściami, jakie na temat generalnej rzezi i powstania ukraińskiego krążą, po nocach nie sypia w domach, tylko po stertach, strychach, szopach, stodołach, część zaś pełni straż. [...] W ostatnich czasach daje się zauważyć opuszczanie przez Polaków swojej posiadłości i uciekanie do osiedli polskich, miast okolicznych, a nawet na zachód Polski”¹⁴. Zniszczone miasta miały ogromny problem, jak pomieścić masę uciekających z zagrożonych wsi Polaków. Brak żywności i środków finansowych dodatkowo utrudniał już i tak ciężką wegetację. W Trembowli w listopadzie 1944 r. władze radzieckie nie udzielały już uciekinierom azylu¹⁵.

Na zajmowanych od lutego 1944 r. polskich Kresach Wschodnich władze radzieckie rozpoczęły zakrojoną na dużą skalę walkę z OUN-UPA. W sprawozdaniu z listopada 1944 r. donoszono, że Sowietci „tam gdzie ruch jest silny wyaresztowują całą inteligencję ukr[aińską]. Na całym obszarze wywożą do Rosji rodziny banderowców i SS-dywizji. W brzeżańskim np. teren jest prawie całkowicie oczyszczony. [...] W okolicy Milatyna ciągle walki, widoczne pożary okolicznych wsi. To samo koło Brodów”¹⁶. Polacy początkowo byli tolerowani przez Sowietów na niższych stanowiskach w administracji. Szczególnie chętnie zasilali m.in. milicję, a także zgłaszali się do służby w istniejących batalionach. Wydaje się, że głównym motywem służby w jednostkach podległych NKWD była chęć zapewnienia bezpieczeństwa wsiom i osiedlom polskim. Jak podają źródła, również do armii polskiej w ZSRR zgłosiło się w tym czasie bardzo wielu ochotników, szczególnie w powiatach skałackim i zbaraskim¹⁷. Wkrótce jednak represje dotknęły także Polaków. Stosunek Sowietów do ludności polskiej zaczął się zmieniać latem 1944 r. Było to związane

¹⁰ BOss, Raporty sytuacyjne Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie, 16614/I, t. 2, Raport nr 2, 23 I 1944 r., k. 22.

¹¹ BOss, Dział rękopisów, 47/98/I, J. Kruczkowski, „Wspomnienia czortkowskie” [w:] Wspomnienia z konkursu fundacji Krzyżowa pt. Repatrianci, dot. przesiedleń po II wnie z Kresów Wschodnich na Ziemię Zachodnie, głównie Dolny Śląsk. Prace wyselekcjonowane do ewentualnego druku, k. 165.

¹² G. Hryciuk, *Nastroje i stosunek ludności polskiej...*, s. 209.

¹³ BOss, Papiery Rady Głównej Opiekuńczej dotyczące sytuacji ludności polskiej w Małopolsce Wschodniej w latach 1942–1944. Korespondencja, 16721/II, t. 2, Pismo z 12 IV 1944 r. do Biura Prezydijskiego RGO, k. 189.

¹⁴ BOss, Raporty sytuacyjne Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie, 16614/I, t. 1, Raport nr 11, 30 IX 1943 r., k. 229.

¹⁵ *Ibidem*, t. 2, Raport nr 13, 30 XI 1944 r., k. 294.

¹⁶ BOss, Materiały dotyczące sytuacji ludności polskiej na ziemiach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w latach 1939–1945, 17719/II, Sprawozdanie ogólne, listopad 1944 r., k. 59.

¹⁷ BOss, Raporty sytuacyjne Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie, 16614/I, t. 2, Raport nr 9, 31 VIII 1944 r., k. 181.

przede wszystkim z nieprzerwanym funkcjonowaniem podziemia niepodległościowego na tym terenie, znaczący wpływ miała także sytuacja na froncie¹⁸. Władze radzieckie rozpoczęły wówczas intensywną ukraińską wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Objawiało się to m.in. zwalnianiem Polaków z zajmowanych stanowisk i obsadzaniem tych stanowisk przez „sowieckich Ukraińców”, a także przez sowiecki element napływowy. Czynne zacieranie śladów polskości oraz propaganda szerzona w społeczeństwie miały nakłonić Polaków do uznania ukraińskości tego terenu. Jedynie w miastach powiatowych i rejonowych otworzono polskie szkoły¹⁹. Jednocześnie NKWD walczyła z polskim podziemiem niepodległościowym. Przejawiało się to aresztowaniem nie tylko żołnierzy i oficerów AK, ale także zwykłych osób budzących podejrzenia²⁰. Przeprowadzono również mobilizację do Armii Czerwonej. Objęła ona roczniki 1894–1927. W latach 1944–1945 do Wojska Polskiego i do Armii Czerwonej mogło trafić ponad 100 tys. Polaków, w tym również kobiet z Galicji Wschodniej i Wołynia²¹. Polakom pozostawiano wybór – albo dobrowolne zgłoszenie się do armii polskiej gen. Zygmunta Berlinga, albo przymusowa praca w fabrykach na Syberii. Wobec takiej alternatywy większość wybierała wojsko²².

Poza eliminowaniem wszelkich śladów polskości władze radzieckie planowały doprowadzić do formalnie dobrowolnej wymiany ludności między Polską a ZSRR na tym terenie. Idea ta pojawiła się już podczas obrad przywódców alianckich (Wielkiej Trójki) trwających od 28 listopada do 1 grudnia 1943 r. w Teheranie w związku z ustaleniem wówczas granicy polsko-radzieckiej na linii Curzona²³. Polska ludność z Kresów Wschodnich na mocy tych decyzji znalazła się poza ojczyzną²⁴. Przesiedlenia miały więc dopasować strukturę narodowościową do nowych granic państwowych. W dniu 9 września 1944 r. przewodniczący PKWN Edward Osóbka-Morawski i przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych USRR Nikita Chruszczow podpisali w Lublinie umowę o wzajemnej ewakuacji obywateli. Pełny jej tekst nie został w trakcie trwania akcji przesiedleńczej nigdzie opublikowany²⁵.

Zgodnie z treścią układu przesiedleniu podlegali obywatele narodowości polskiej i żydowskiej zamieszkali w zachodnich obwodach USRR, którzy chcieli wrócić na terytorium Polski, a przed 17 września 1939 r. posiadali obywatelstwo polskie, oraz Ukraińcy chcący wyjechać z Polski do ZSRR. Przesiedlenie miało mieć charakter dobrowolny, a żaden przymus pośredni czy też bezpośredni nie mógł być stosowany. Pełnomocnicy i przedstawiciele zobowiązani byli do opublikowania obwieszczenia o możliwości i trybie przesiedlenia. Zgłoszenia miały być przyjmowane w ciągu miesiąca od dnia opublikowania obwieszczenia. Oświadczenia o zamiarze przesiedlenia mogły mieć formę ustną lub pisemną. W ciągu dziesięciu dni od ich złożenia rejonowy pełnomocnik i przedstawiciel strony ukraińskiej mieli sporządzić w swoim rejonie spisy osób chcących się przesiedlić. W szczególnie skomplikowanych przypadkach wymagane było zatwierdzenie spisów ewakuowanych przez głównego pełnomocnika i głównego przedstawiciela stron. Przesiedlana

¹⁸ G. Hryciuk, *Polityka radziecka wobec ludności polskiej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1944–1946* [w:] *Studia z dziejów Europy Wschodniej*, t. 1, red. S. Ciesielski, Wrocław 2002, s. 96–97.

¹⁹ BOss, Raporty sytuacyjne Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie, 16614/I, t. 2, Raport nr 10, 30 IX 1944 r., k. 209.

²⁰ E. Kołodziej, *Polityka rządu RP w Warszawie wobec repatriacji i reemigracji obywateli polskich z ZSRR w latach 1944–1948*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1994, nr 2–3, s. 319.

²¹ G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe...*, s. 287.

²² BOss, Meldunki tygodniowe Okręgowej Delegatury Rządu we Lwowie z 1944, 16600/II, Meldunek tygodniowy z 30 VI 1944 r., k. 171.

²³ J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944–1947*, Rzeszów 2009, s. 81.

²⁴ J. Kochanowski, *Przesunięcie granic*, „Karta” 1998, nr 24, s. 65.

²⁵ G. Mazur, *Problemy przesiedlenia Polaków z Ukrainy...*, s. 17.

ludność miała zostać zaopatrzona w specjalne karty ewakuacyjne. Należało wyjechać nie później niż piętnaście dni od dnia ich otrzymania²⁶.

Bardzo dokładnie określono kwestie związane z wywozem mienia przesiedlanych. Mogli oni zabrać ze sobą odzież, obuwie, bieliznę, pościel, produkty żywnościowe, przedmioty domowego użytku, inwentarz rolniczy o ogólnej wadze do dwóch ton na rodzinę. Zakazano wywozu gotówki we wszelkiego rodzaju banknotach z wyjątkiem polskich złotych w sumie nieprzekraczającej 1000 rubli na osobę, a także złota i platyny, drogocennych kamieni, dzieł sztuki, broni, mebli oraz zdjęć, z wyjątkiem osobistych fotografii. Robotnicy, rzemieślnicy, lekarze, artyści, naukowcy i osoby wykonujące inne specjalne profesje byli uprawnieni do wywozu przedmiotów niezbędnych do ich działalności zawodowej²⁷. Bydło przesiedlonych musiało być poddane kontroli weterynaryjnej w punktach kontrolno-przepustowych na terytorium USRR. W wypadku stwierdzenia choroby zakaźnej musiało być poddane kwarantannie. W późniejszym czasie często dochodziło do sytuacji, w których przedstawiciele strony ukraińskiej ogłaszali kwarantannę np. z powodu świerzb, i mimo że zwierzęta były zdrowe, odbierano je właścicielom. Interwencje strony polskiej bardzo rzadko odnosiły pozytywny skutek. Przeważnie zwierząt nie zwracano. Rejonowy pełnomocnik ds. ewakuacji w Tarnopolu w czerwcu 1945 r. informował: „W zasadzie władze miejscowe odnoszą się niechętnie lub wręcz wrogo i utrudniają wszystkimi możliwymi sposobami wywiezienie żywego inwentarza. Przyzwyczajono się w rejonach, a nawet w samym Tarnopolu do wysyłania ludzi jedynie z węzłem, niechętnie się patrzą na wagon zapełniony krowami, koni wypuścić po prostu nie chcą. Ogółem wysłaliśmy do 15 VI około 33 000 ludzi, a wszystkiego 174 konie. [...] Należy zwolnić ludzi z obowiązku dostarczania sprawek na krowy i paszportów na konie”²⁸. Pozostawiony przez przesiedlonych majątek ruchomy i nieruchomy miał być oszacowany według norm ubezpieczeniowych z lat 1939–1940, a jego wartość miano zwrócić przesiedlonemu stosownie do przepisów prawnych obowiązujących w Polsce i USRR. Umorzone miały być wszystkie zaległości z tytułu dostaw w naturze, podatków pieniężnych i opłat ubezpieczeniowych. Osobom przesiedlającym się miano udzielić w miejscu ich osiedlenia pożyczki pieniężnej w wysokości 5000 zł na jedno gospodarstwo na jego urządzenie i na inne potrzeby. Spłata tej kwoty miała nastąpić w ciągu 5 lat²⁹.

Cała akcja przesiedleńcza miała zostać przeprowadzona w terminie od 15 października 1944 r. do 1 lutego 1945 r. Był to termin całkowicie nierealny, dlatego datę końcową kilkakrotnie przesuwano. Zgodnie z art. 15 układu przesiedlonemu przysługiwało prawo do wspólnego wyjazdu z rodziną. Dorośli oraz dzieci od czternastego roku życia mieli prawo do samodzielnego podejmowania decyzji w kwestii przesiedlenia. W pierwszej kolejności miały zostać przesiedlone rodziny, w których skład wchodziły osoby niezdolne do pracy, chorzy, inwalidzi, starcy, samotne kobiety i dzieci, a także rodziny posiadające krewnych na terytorium, na które się przenosiły³⁰.

²⁶ AAN, Główny pełnomocnik rządu RP ds. ewakuacji ludności polskiej z Ukraińskiej SRR w Łucku 1944–1946, 1, Instrukcja dotycząca wykonania układu zawartego przez PKWN z rządem USRR w przedmiocie przesiedlenia ludności ukraińskiej z terytorium Polski i obywateli polskich z terytorium USRR, k. 7.

²⁷ *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, wybór i oprac. T. Cariewskaja, A. Chmielarz, A. Paczkowski i in., Warszawa 1998, s. 135.

²⁸ AAN, Główny pełnomocnik rządu RP ds. ewakuacji ludności polskiej z Ukraińskiej SRR w Łucku 1944–1946, 46, Pismo rejonowego pełnomocnika ds. ewakuacji w Tarnopolu do głównego pełnomocnika PKWN ds. ewakuacji z 15 VI 1945 r., k. 46.

²⁹ BOss, Materiały Obwodowej Delegatury na Kraj w Czortkowie dotyczące przesiedlenia ludności polskiej z Czortkowa i okolic na zachód w latach 1945–1946, 16617/II, Obwieszczenie dla polskiej i żydowskiej ludności zamieszkałej w zachodnich obwodach Ukrainy o możliwości i porządku przesiedlenia na terytorium Polski, k. 63.

³⁰ AAN, Główny pełnomocnik rządu RP ds. ewakuacji ludności polskiej z Ukraińskiej SRR w Łucku 1944–1946, 1, Instrukcja dotycząca wykonania układu zawartego przez PKWN z rządem USRR w przedmiocie przesiedlenia ludności ukraińskiej z terytorium Polski i obywateli polskich z terytorium USRR, k. 8.

Siedzibą głównego pełnomocnika ds. ewakuacji ludności polskiej był Łuck. Siedziby rejonowych pełnomocników w dawnym województwie tarnopolskim mieściły się w Tarnopolu, Złoczowie, Czortkowie, Brodach oraz Kamionce Strumiłowej. Polscy rejonowi pełnomocnicy ds. przesiedleń współpracowali z przedstawicielami władz ukraińskich. W każdym przedstawicielstwie przebywał funkcjonariusz NKWD³¹.

W drugiej połowie października 1944 r. pojawiły się w Tarnopolu i Czortkowie ogłoszenia komisji przesiedleńczej³². Obwodowy delegat rządu RP w Czortkowie w raporcie z 31 października 1944 r. odnotował, że komisja jest praktycznie beczynna, a chętnych na wyjazd na zachód brakuje. Również na wsi, mimo rosnącego z dnia na dzień terroru ukraińskiego, stosunek do przesiedleń był negatywny. Ogromna panika panowała za to wśród ludności żydowskiej, która szykowała się do wyjazdu na zachód, wyprzedając swoje majątki. Takie zachowanie powodowało wśród Polaków rozdrażnienie i chwiejność. Wkrótce jednak większość ludności polskiej zajęła wobec działalności komisji postawę zdecydowanie negatywną. Taka reakcja na działania komisji brała się przede wszystkim z tego, że wśród ludności polskiej panowało dość powszechne przekonanie, że „tylko polskie czynniki z Londynu są kompetentne do wydania odpowiedniego zarządzenia, a komitet lub[elski] nie jest reprezentacją”³³. Jak podaje Grzegorz Hryciuk, do 2 listopada 1944 r. w Tarnopolu i Czortkowie nie zgłosiła się ani jedna osoba chcąca przesiedlić się na zachód. W Złoczowie w tym czasie chętnych było tylko dziesięć osób³⁴. W listopadzie 1944 r. sytuacja nie uległa zmianie, termin rejestracji przedłużono więc do 15 stycznia 1945 r.³⁵ Polskie podziemie niepodległościowe przeprowadziło w tym czasie akcje ulotkowe, które miały zniechęcić ludność do wyjazdu na zachód. Na przykład w listopadzie 1944 r. w Złoczowie na wszystkich obwieszczeniach naklejono ulotki wydrukowane w języku polskim o treści: „Uważać za nieważne rozklejone obwieszczenia o dobrowolnej ewakuacji na zachód ludności narodowości polskiej i żydowskiej”³⁶.

Na przełomie lat 1944 i 1945 zwiększyła się liczba Polaków chcących wyjechać na zachód. Było to spowodowane coraz częstszymi napadami band OUN-UPA. Szczególnie zagrożeni czuli się mieszkańcy wsi, którzy masowo zapisywali się na wyjazd³⁷. Nieco inaczej wyglądała sytuacja w miastach. Tam w pierwszej kolejności wyjeżdżały te rodziny, które czuły się szykanowane przez NKWD. W tym okresie częstym zjawiskiem były przypadki wycofywania się rodzin przed samym wyjazdem. Według stanu na 1 stycznia 1945 r. z Czortkowa i siedemnastu południowych rejonów obwodu tarnopolskiego, które należały do czortkowskiego punktu przesiedleńczego, wpłynęły podania o wyjazd do Polski od 3377 rodzin (10 467 osób), wyjechało natomiast 295 rodzin

³¹ G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe...*, s. 316.

³² BOss, Materiały Obwodowej Delegatury na Kraj w Czortkowie dotyczące przesiedlenia ludności polskiej z Czortkowa i okolic na zachód w latach 1945–1946, 16617/II, Obwieszczenie dla polskiej i żydowskiej ludności zamieszkałej w zachodnich obwodach Ukrainy o możliwości i porządku przesiedlenia na terytorium Polski, k. 63.

³³ BOss, Raporty sytuacyjne Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie, 16614/I, t. 2, Raport nr 11, 31 X 1944 r., k. 232.

³⁴ G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe...*, s. 320.

³⁵ W Kopyczyńcach w listopadzie 1944 r. zapisało się na wyjazd trzydzieści rodzin (BOss, Raporty sytuacyjne Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie, 16614/I, t. 2, Raport nr 14, 15 XII 1944 r., k. 315).

³⁶ *1944 listopad 27, Kijów – Raport N. Chruszczowa dla J. Stalina dotyczący realizacji układu lubelskiego o przesiedleniu ludności ukraińskiej z Polski i obywateli polskich z USRR [w:] Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 2: *Przesiedlenia Polaków i Ukraińców 1944–1946*, Warszawa–Kijów 2000, s. 264.

³⁷ Szczególnie dramatycznie przedstawiała się sytuacja w powiecie zaleszczyckim. Z Zaleszczyk na wyjazd zapisały się tylko cztery rodziny, natomiast na wsi ponad tysiąc rodzin, które deklarowały chęć wyjazdu z powodu masowej i powszechnej akcji ukraińskiej (BOss, Raporty sytuacyjne Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie, 16614/I, t. 2, Raport nr 14, 15 XII 1944 r., k. 315).

(823 osoby). Największa liczba podań napłynęła z rejonów złotnickiego i borszczowskiego oraz z Czortkowa³⁸. Władze sowieckie stosowały różne represje, by zmusić opornych Polaków do wyjazdu. Najczęściej zabierano dobytek, szczególnie inwentarz żywy, kazano opróżniać mieszkania, nie pozwalano zbierać plonów z pól³⁹. Bardzo często straszono również banderowcami⁴⁰. Wobec zgłaszających się na wyjazd Polaków Sowietci szli też na ustępstwa, głównie zwalniali zmobilizowanych ze służby wojskowej, a aresztowanych wypuszczali z więzienia.

Obwodowy delegat rządu RP w Czortkowie dzielił społeczeństwo polskie pod względem postawy zajmowanej wobec przesiedleń na trzy grupy. Pierwszą i jednocześnie najliczniejszą stanowili ludzie bierni. Następnie Opacki wymieniał „defetystów”, którzy bez istotnego powodu podejmowali decyzję o wyjeździe na zachód. Jako przykład podawał mieszkańców Czortkowa. Trzecią grupę mieli stanowić tzw. wyrwańcy, którzy w związku z napadami band i szykanami czynnie stawiali opór i organizowali samoobronę, jak to się działo w Słobódce⁴¹.

Duży wpływ na nastroje panujące wśród ludności polskiej miały wydarzenia na arenie międzynarodowej. W nich widziano szansę na przyznanie tych terenów Polsce. Już wyniki konferencji krymskiej (4–11 lutego 1945 r.) były ciosem dla społeczeństwa, które przyjęło je z goryczą, tracąc jednocześnie powoli wiarę w pozytywne rozwiązanie kwestii wschodniej granicy⁴². Ponowne nadzieje na pomyślne rozwiązanie sprawy przynależności terytorialnej Kresów Wschodnich rozbudziła konferencja Narodów Zjednoczonych w San Francisco. Przełożyło się to na duży spadek liczby zgłaszających się do komisji przesiedleńczych⁴³.

Bardzo duży wpływ na postawę ludności polskiej, zwłaszcza w większych miastach, miała propaganda polskiego podziemia niepodległościowego skierowana przeciwko wyjazdowi na zachód⁴⁴. Wobec coraz większego chaosu informacyjnego i paniki panującej wśród ludności⁴⁵ Opacki postanowił wydawać dziennik pod nazwą „Ekspres Podolski”⁴⁶. Na jego łamach chciał informować społeczeństwo o panującej sytuacji i namawiać do pozostania. Wyjeżdżać mogła tylko ludność zagrożona przez okupanta w miastach, natomiast ze wsi tylko ci, którzy nie mogli schronić się w miastach przed banderowcami. W innym wypadku wyjazd poczytywano za zdradę.

³⁸ 1945 styczeń 9, Czortków – Meldunek specjalny P. Pugacza dla P. Drozdzieckiego o przebiegu przesiedlenia i nastrojach ludności polskiej w obwodzie tarnopolskim. Stan na 1 stycznia 1945 r. [w:] *Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych...*, s. 315.

³⁹ BOss, Korespondencja obwodowego delegata w Czortkowie Józefa Opackiego („Bolesław”, „Mohort”) z lat 1943–1945, 16615/II, t. 1, Sprawy przesiedleńcze, k. 58.

⁴⁰ BOss, Materiały sprawozdawcze Obwodowej Delegatury Rządu na Kraj w Czortkowie z lat 1942–1945, 16613/II, t. 2, Sprawozdanie z 18 XII 1944 r., k. 47.

⁴¹ BOss, Raporty sytuacyjne Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie, 16614/I, t. 2, Raport nr 15, 31 XII 1944 r., k. 351.

⁴² *Ibidem*, t. 3, Raport nr 3, 31 III 1945 r., k. 38.

⁴³ *Ibidem*

⁴⁴ G. Hryciuk, *Nastroje i stosunek ludności polskiej...*, s. 214.

⁴⁵ O panice panującej wśród ludności polskiej w połowie 1945 r. donosili również rejonowi pełnomocnicy ds. ewakuacji ludności polskiej z USRR: „I dzisiaj w okresie zwłaszcza lata daje się zauważyć u Polaków pęd do opuszczania gospodarstw i lokowania się na stacjach kolejowych w przekonaniu, że tam doczekają się prędzej transportu. Wystarczyłoby jedno słowo transport, aby wszyscy momentalnie ruszyli na stację i tym to właśnie słowem szafują zbyt ubożnie ukraińskie władze ewakuacyjne. [...] Obecnie transportów tam nie ma, a duża ilość rodzin od 3-ch prawie tygodni siedzi na stacji w oczekiwaniu wagonów” (AAN, Rejonowy pełnomocnik rządu RP ds. ewakuacji ludności polskiej z Ukraińskiej SRR w Kamionce Bugskiej, 2, Pismo rejonowego pełnomocnika RTRP z 15 V 1945 r. do głównego pełnomocnika RTRP ds. ewakuacji w Łucku, k. 94).

⁴⁶ Pierwszy numer „Ekspresu” ukazał się 22 IV 1945 r. Był on kontynuacją wydawanego wcześniej przez Józefa Opackiego tygodnika, który ukazywał się pod nazwą „Informator Podolski”. Początkowo wydawany był jako dwudziennik, a następnie jako dziennik (BOss, Raporty sytuacyjne Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie, 16614/I, t. 3, Raport nr 4, 15 V 1945 r., k. 72).

Pozostała ludność trwać miała do czasu otrzymania rozkazu od prawowitych władz w Londynie⁴⁷. Zapewniano o wsparciu Polonii z całego świata, która nigdy nie podporządkuje się obcym zarządzeniom bez zgody rządu polskiego w Londynie. Przekonywano o tym, że już wkrótce nadejdą z zagranicy bataliony kresowe⁴⁸. Przestrzegano przed propagandą sowiecką, zabraniano czytania sowieckiej prasy i słuchania sowieckiego radia. Ostrzegano przed plotkami rozsiewanymi przez prowokatorów i agentów sowieckich⁴⁹. Ziemię Zachodnie przedstawiano jako obce i nieprzyjazne, gdzie panuje głód, a ludzi zmusza się do niewolniczej pracy⁵⁰.

Na łamach wydawanej od czerwca 1945 r. „Strażnicy Kresowej” pisano: „obecnie w Polsce przeprowadza się bolszewizację kraju. Wprowadza się kołchozy. Z powodu oporu ze strony ludności, bolszewicy przy pomocy polskiej milicji przeprowadzili ostatnio krwawe pacyfikacje w 286 wsiach. Jest wielu zabitych i rannych. Ludność polska bez różnicy płci ucieka w lasy. Powstają partyzantki. Na zachodzie pola na skutek długotrwałego frontu są nieuprawiane, a według otrzymanych zza granicy informacji, Europie grozi w tym roku straszny głód. Głód ten zapowiada się głównie w Polsce. [...] Co mówią ci, którzy już wyjechali, przeklinają dzień i godzinę, w której powzięli zamiar wyjazdu”⁵¹. Zachęcano ludność do rejestracji na wyjazd, ale równocześnie zobowiązywano do pozostania na tym terenie. Miał to być objaw buntu przeciwko obywatelstwu sowieckiemu. „Do niedawna jeszcze każdy szedł do rejestracji lub po dokumenty rejestracyjne z uczuciem krzywdy i wstydu, obecnie sformułowanie przez nas sprawy rejestracji jako buntu przeciw obywatelstwu sowieckiemu z równoczesnym obowiązkiem pozostania w terenie, aż do wyraźnego polecenia wydanego przez czynniki londyńskie, sumienie społeczeństwa polskiego uspokoiło [...] i dziś już pędu na wyjazd nie ma. Nawet są takie wypadki, że wagony przeznaczone na wyjazd Polaków odjeżdżają puste (Barszczów, Buchacz). Są wypadki, że ludność wraca do swoich siedzib i rozpoczyna pracę na roli. Charakterystyczne jest, że ma to miejsce głównie we wsiach, gdzie przedtem były masowe mordy (rejon Monasterzyska)”⁵². Na łamach „Ekspresu Podolskiego” i „Strażnicy Kresowej” namawiano do trwania i zwlekania z wyjazdem. Osoby, które miały już karty ewakuacyjne, niemożność opuszczenia tego terenu miały pozorować chorobą, zasianiem roli, brakiem odpowiedniego przygotowania lub koniecznością oczekiwania na członków rodzin. W przypadku nacisków ze strony władz polecono żądać więcej czasu na zabranie wszystkich rzeczy. W artykułach zapewniano ludność, że cały wolny świat przygotowuje się do rozprawy z Rosją⁵³.

W połowie czerwca 1945 r. Opacki pisał, że dwadzieścia pięć numerów „Ekspresu” i dwa numery „Strażnicy”, które do tego czasu zostały wydane, a także luźne odezwy, zmieniły radykalnie nastawienie ludności polskiej w kwestii wyjazdu. Rezygnowały z wyjazdu nawet te osoby, które zapłaciły za umieszczenie ich na liście najbliższych transportów⁵⁴. W raporcie tym Opacki infor-

⁴⁷ „Ekspres Podolski”, nr 2–3, 24 IV 1945.

⁴⁸ *Ibidem*, nr 19, 22 V 1945.

⁴⁹ *Ibidem*, nr 7, 1 V 1945.

⁵⁰ *Ibidem*, nr 23, 10 VI 1945.

⁵¹ „Strażnica Kresowa”, nr 2, 6 VI 1945. Według pisma z biura rejonowego pełnomocnika ds. ewakuacji w Tarnopolu, jednym z powodów zwlekania z wyjazdem była wroga propaganda głosząca, że „w Polsce siedzi się w łagrach i że panuje głód, że ludzie tułają się po stacjach tygodniami bez opieki, że będą zmiany terytorialne itp.” (AAN, Główny pełnomocnik rządu RP ds. ewakuacji ludności polskiej z Ukraińskiej SRR w Łucku 1944–1946, 46, Pismo rejonowego pełnomocnika ds. ewakuacji w Tarnopolu do głównego pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP w Łucku, k. 44).

⁵² BOss, Raporty sytuacyjne Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie, 16614/I, t. 3, Raport nr 4, 15 V 1945 r., k. 73.

⁵³ „Strażnica Kresowa”, nr 1, 1 VI 1945.

⁵⁴ BOss, Raporty sytuacyjne Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie, 16614/I, t. 3, Raport nr 5, 10 VI 1945 r., k. 85.

mował: „Nie czując się osamotniona, ludność zaczyna stawiać opór i bądź to zwleka z wyjazdem pod różnymi pozorami, bądź nawet są wypadki wyrejstrowywania i oddawania kart ewakuacyjnych [...]. Do tego przyczynia się nasza propaganda, a także obserwowane warunki ewakuacji, które są coraz gorsze. Podwożą tylko platformy, często płytkie lub bez poręczy. Ludzie i rzeczy mokną na deszczu [...]. Ostatnio doszła do tego wiadomość, podsycana przez nas, o wywożeniu, nie o wyjeździe”⁵⁵.

Fakt częstego wyrejstrowywania się Polaków znajduje potwierdzenie w materiałach polskiego aparatu przesiedleńczego. W piśmie z 21 czerwca 1945 r. zastępca głównego pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP do spraw ewakuacji Stanisław Pizło donosił: „Melduję o nowym zjawisku, mianowicie zgłaszają się dość często rejestrowani na wyjazd Polacy, którzy proszą o wykreślenie z rejestrów, oświadczając, że do Polski nie pojadą. Przyczyny tego kroku tłumaczą zazwyczaj wykrętnie chorobą, stosunkami familijnymi itp. Moim zdaniem prawdziwe zdają się być dwie przyczyny: 1) to żal zasianych pól i budynków u ludności wiejskiej żyjącej we względnie dobrych warunkach i spokojnej okolicy, 2) oczekiwanie na rozwiązanie sytuacji politycznej w Polsce. Rejonowym pełnomocnikom wydałem polecenie, by ludność osobiście informowali o ewentualnych skutkach takiego kroku. Oczywiście w razie kategorycznego żądania wykreślenia z list rejestracyjnych, wobec zastrzeżonej dobrowolności ewakuacji, żadnych restrykcji w kierunku zmuszania do wyjazdu czynić nie będę”⁵⁶. Negatywną reakcję wywoływały również wyraźnie widoczne różnice w sposobie przesiedlania ludności ukraińskiej z terytorium Polski. Ludność polska widziała, że Ukraińcy nie mają problemów i wywożą ze sobą wszystkie rzeczy od połamanych stołów po inwentarz żywy. Nie rozumiano, dlaczego w takim razie Polakom stawia się ograniczenia w zakresie wywozu mienia⁵⁷.

Władze radzieckie główną przyczynę powolnego przesiedlenia Polaków z zachodnich obwodów USRR upatrywały właśnie w działalności wywrotowej „polskich organizacji nacjonalistycznych” i pojedynczych osób prowadzących agitację przeciwko wyjazdowi do Polski oraz rozpowszechniających „prowokacyjne pogłoski”. W celu przeciwdziałania temu już pod koniec 1944 r. polecono wzmocnić działania agenturalne zmierzające do wykrycia tych osób i aresztowania ich. Śledztwa miały być prowadzone w trybie przyśpieszonym⁵⁸.

Latem 1945 r. wyraźnie zmalała liczba osób chcących się przesiedlić. Mimo że wielu rezygnowało z wyjazdu na zachód, to jednak – jak podkreślano w raportach – gdy tylko pojawiały się wagony, to ludność wpadała w panikę i każdy śpieszył się z opuszczeniem tego terenu⁵⁹. Takie zachowanie miało być reakcją na propagandę bolszewicką i działalność Związku Patriotów Polskich. Koło ZPP w Czortkowie rozpoczęło działalność w maju 1945 r. pod przewodnictwem miejscowego nauczyciela. Zanim je zorganizowano, miejscowy sekretarz partii komunistycznej wzywał Polaków i proponował im w kole płatne stanowiska, a co za tym idzie – obowiązek zorganizowania go na tym terenie. Wielu odrzuciło tę propozycję, niektórzy w ogóle nie zgłosili się na wezwanie sekretarza. Byli jednak i tacy, którzy – przeważnie pod przymusem – przyjęli

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ AAN, Główny pełnomocnik rządu RP ds. ewakuacji ludności polskiej z Ukraińskiej SRR w Łucku 1944–1946, 12, Pismo zastępcy głównego pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP ds. ewakuacji kpt. Pizły z 21 VI 1945 r. do głównego pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP ds. ewakuacji Władysława Wolskiego, k. 49.

⁵⁷ BOss, Raporty sytuacyjne Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie, 16614/I, t. 3, Raport nr 4, 15 V 1945 r., k. 74.

⁵⁸ 1945 styczeń 11, Moskwa – Informacja na podstawie szyfrogramu B. Kobiułowa do S. Sawczenki zawierającego polecenie aresztowania Polaków przeciwstawiających się akcji przesiedleńczej [w:] *Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych...*, s. 325.

⁵⁹ BOss, Raporty sytuacyjne Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie, 16614/I, t. 3, Raport nr 5, 10 VI 1945 r., k. 83.

proponowane funkcje. Następnie zorganizowano ogólne zebranie Polaków w sprawie wyjazdu na zachód. Jak podkreślono w sprawozdaniach obwodowej delegatury, w zebraniu uczestniczyły głównie kobiety⁶⁰.

Pomimo agitacji stosunek ludności polskiej do wyjazdu nadal pozostawał negatywny. Na kolejnych spotkaniach organizowanych przez ZPP nawoływano do jak najszybszego wyjazdu na zachód, oświadczając, że 25 lipca 1945 r. jest ostatnim terminem na przesiedlenie, a kto nie wyjedzie do tego czasu, zostanie obywatelem sowieckim⁶¹. W raportach podkreślano, że Polacy dzięki działalności podziemia niepodległościowego byli informowani o kolejnych zmianach, tak więc nie przejmowano się nawoływaniem ZPP⁶². Termin rejestrowania się na wyjazd na zachód przesuвано w 1945 r. trzykrotnie: najpierw do 1 maja, potem do 1 sierpnia, a następnie – na podstawie ustaleń zawartych 20 września 1945 r. w Kijowie między Stanisławem Grabskim i Jakubem Bermanem – do 15 stycznia 1946 r., a ostateczny termin wyjazdu ustalono na 15 czerwca 1946 r. W maju 1947 r. w Warszawie podpisano protokół o zakończeniu wymiany ludności. Obie strony uznały, że ewentualna dalsza repatriacja może się odbywać na zasadach indywidualnych i wymagać będzie w każdym przypadku zgody lokalnych i centralnych władz radzieckich i polskich⁶³.

Dodatkowy problem dostrzegano w postawie polskiego duchowieństwa. Opacki ubolewał, że „tym czynnikiem, który utrudnia nam gruntowanie oporu, jest niestety [...] dość liczne grono spośród naszego duchowieństwa. W Tarnopolu, Trembowli, Kopyczyńcach, Husiatynie, Jagielnicy, Borszczowie i innych ośrodkach księża głoszą, że trzeba wyjeżdżać, organizują te wyjazdy, czy trzeba, czy nie trzeba, przy tym powołują się autorytatywnie na nakazy płynące z kurii w kierunku popierania wyjazdu”⁶⁴. W sytuacji gdy duchowieństwo radziło, by wyjeżdżać, natomiast czynniki niepodległościowe wzywały, by wytrwać, ludność nie wiedziała, jak ma postępować⁶⁵.

W drugiej połowie lipca 1945 r. władze radzieckie zwiększyły liczbę aresztowań, przesłuchań i rewizji, aby zmusić najbardziej opornych do przesiedlenia. Dochodziło do sytuacji, że gdy w domu nie zastali osoby poszukiwanej, aresztowali żonę, a nawet dzieci⁶⁶. Jeżeli jakiś Polak usiłował wykręcić się od wyjazdu chorobą lub nieprzygotowaniem do podróży, odbierano mu i niszczone papiery, a następnie grożono wojskiem lub „Donbasem”, co oznaczało deportację w głąb ZSRR. Były wypadki wyrzucania ludzi siłą z domów, jak w Potoku Złotym i Białoboznicy⁶⁷. Wraz z końcem sierpnia 1945 r. Opacki zanotował, że powiaty zaleszczycki i borszczowski były

⁶⁰ *Ibidem*, k. 85.

⁶¹ Podobne sytuacje zdarzały się również w Trembowli, Tarnopolu i Potoku Złotym (*ibidem*, k. 87; BOss, Raporty sytuacyjne Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie, 16614/I, t. 3, Raport nr 7, 15 VIII 1945 r., k. 120).

⁶² „Charakterystyczne były na tym zebraniu oklaski jako odpowiedź na wznoszone okrzyki. Oto gdy mówcy wznosili okrzyki na cześć Polski demokratycznej z dodatkiem prawdziwie, oraz na cześć przyjaźni anglo-amer[ykańsko]-polskiej [...] były one burzliwymi wprost oklaskami i okrzykami. Gdy zaś wznoszono okrzyki na cześć przyjaźni pol[sko]-sow[ieckiej] i na cześć Stalina, oklaski były kompromitująco słabe. Nadto powszechny śmiech i drwiny wywołało oświadczenie [...], że każdy wyjeżdżający do Polski zostanie obdarowany czekoladą, konserwami, papierosami i innymi darami. Wystąpił nawet jeden ze słuchaczy i wprost, oświadczając, że się niczego nie boi, zaatakował pytaniami, gdzie są wszystkie amerykańskie dla nas dary i dostawy, gdzie odzież, manufaktura, obuwie, żywność. Wywołało to burzę oklasków i okrzyków na widowni, a konsternację w prezydium zebrania” (*ibidem*, Raport nr 6, 17 VII 1945 r., k. 109).

⁶³ E. Kołodziej, *Polityka Rządu RP...*, s. 321–322.

⁶⁴ BOss, Korespondencja obwodowego delegata w Czortkowie Józefa Opackiego („Bolesław”, „Mohort”) z lat 1943–1945, 16615/II, t. 1, Raport za maj 1945 r., k. 11.

⁶⁵ Pod wpływem księdza miała przesiedlić się Słobódka w czerwcu 1945 r., z kolei mieszkańcy wsi Cygany zdecydowali się pozostać, mimo wyjazdu proboszcza (BOss, Raporty sytuacyjne Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie, 16614/I, t. 3, Raport nr 5, 10 VI 1945 r., k. 87).

⁶⁶ *Ibidem*, Raport nr 7, 15 VIII 1945 r., k. 122.

⁶⁷ *Ibidem*, Raport nr 5, 10 VI 1945 r., k. 83.

już właściwie zlikwidowane. Według jego oceny w powiecie zaleszczyckim „pozostało jeszcze Polaków na 14 wagonów”⁶⁸. Z rejonu Trembowli i Tarnopola ludność wyjeżdżała już w tym okresie masowo. Jedynie w powiatach czortkowskim i kopyczynieckim odnotowano jeszcze ogniska słabego oporu⁶⁹. W całym okresie przesiedleńczym od 1944 r. do 1946 r. z województwa tarnopolskiego przesiedlono 257 665 osób narodowości polskiej⁷⁰.

Mimo wyraźnych sukcesów polskiego podziemia niepodległościowego w powstrzymywaniu akcji przesiedlania ludności polskiej z Kresów Wschodnich wszelkie jego działania propagandowe miały charakter doraźny i w dłuższej perspektywie nie mogły zahamować tego procesu. Większość ludzi była już zmęczona wyczekiwaniem na zmianę sytuacji. Utworzenie 28 czerwca 1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i uznanie go przez mocarstwa zachodnie ludność przyjęła jednoznacznie jako utratę ziem wschodnich na rzecz Sowietów. W wielu wypadkach czekano jedynie na wyniki konferencji poczdamskiej⁷¹. Rozgoryczenie pogłębiała dodatkowo świadomość, że zbrodnie dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej nie zostaną ukarane⁷². Analiza materiałów wytworzonych przez Obwodową Delegaturę Rządu RP na Kraj w Czortkowie wskazuje wyraźnie, jak bardzo zdeterminowana była ludność polska, aby ochronić polskość tych ziem. Bardzo długo działania polskiego podziemia niepodległościowego były w stanie zahamować tempo przesiedleń na Ziemi Zachodniej. Jednakże w drugiej połowie 1945 r. większość społeczeństwa zrozumiała, że wyjazd na zachód był jedynym ratunkiem zarówno przed sowietyzacją, jak i terrorem ukraińskim.

⁶⁸ *Ibidem*, Raport nr 7, 15 VIII 1945 r., k. 120.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe...*, k. 336.

⁷¹ „Ludzie zaczynają się męczyć wyczekiwaniem na zmianę sytuacji – są zdecydowani w wielu wypadkach jechać, czekają tylko na formalne wyniki konferencji poczdamskiej. Wprawdzie niewiele sobie po niej obiecują, ale jeżeli nie da żadnych wyników, na ten czas już nic nie zdoła Polaków zatrzymać i prawie wszystko wyjedzie. Z tym należy się liczyć” (BOss, Raporty sytuacyjne Obwodowej Delegatury Rządu RP w Czortkowie, t. 3, Raport nr 7, 15 VIII 1945 r., k. 120).

⁷² *Ibidem*, Raport nr 6, 17 VII 1945 r., k. 109.